

INSTYTUT SPRAW
SPOŁECZNYCH

SPRAWY RYNKU PRACY
I BEZROBOCIA — Nr. 3.

JAN DERENGOWSKI

PRÓBA SZACUNKU
DOCHODÓW ROBOTNICZYCH
Z PRACY W PRZEMYSŁE
1928 — 1932

WARSZAWA 1933
ZAKŁAD SOCJOLOGICZNYCH BADAŃ
TENDENCYJ
Uniwersytetu Warszawskiego



<http://rcin.org.pl/ifis/>



5564

O d b i t o
w d r u k a r n i
L u c j a n a
Boguslawskiego i Ski
w W a r s z a w i e
1 9 3 3

<http://rcin.org.pl/ifis/>

W A R S Z A W A 1 9 3 3



T r e ś ć.

1. Zakres pracy i źródła	3
2. Przeciętne zarobki godzinne	4
3. Liczby przepracowanych godzin	9
4. Sumy rocznych zarobków robotniczych	11
5. Liczba robotników przemysłowych	14
6. Przeciętne roczne dochody z pracy najemnej w przemyśle .	21
7. Zakończenie	25
Summary	27

Spis tablic.

1. Przeciętne płace robotników przemysłowych za godzinę w złotych	8
2. Liczby godzin, przepracowanych w przemyśle	10
3. Wskaźniki godzin, przepracowanych w przemyśle	11
4. Sumy zarobków robotników przemysłowych w tysiącach złotych	12
5. Wskaźniki wartości zarobków robotników przemysłowych .	15
6. Przeciętne dochody roczne robotników, zatrudnionych w przemyśle, w złotych ,	22
Wykres	26

Literatura.

Bureau International du Travail — Dix-septième session — Rapport du
Directeur — Genève. 1933.

Główny Urząd Statystyczny — Statystyka Polski Tom XL, zeszyt 2.
Warszawa.

" " " — Statystyka Pracy. Roczniki 1930, 1931,
1932. Warszawa.

" " " — Mały Rocznik Statystyczny 1932. War-
szawa.

1. Zakres pracy i źródła.

Zadaniem niniejszej pracy jest ujęcie kształtowania się całkowitych dochodów robotniczych z pracy zarobkowej w przemyśle w Polsce w latach 1928 — 1932 w celu określenia zmian, zachodzących w wielkości konsumpcji warstwy robotniczej.

Dochód z pracy w przemyśle jest głównym źródłem utrzymania rodziny robotniczej¹⁾ i powinien starczyć na zaspokojenie wszystkich jej potrzeb, t. zn. umożliwić nabywanie artykułów oraz usług i świadczeń, niezbędnych do utrzymania rodziny na danym stopniu rozwoju gospodarczego. Wysokość więc tego dochodu robotnika z pracy zarobkowej stanowi o możliwościach konsumpcyjnych rodziny robotniczej.

Zakresem opracowania objąłem robotników, utrzymujących się z pracy najemnej w kopalniach węgla kamiennego, w hutnictwie oraz w wielkich i średnich zakładach przemysłu przetwórczego (zatrudniających normalnie 20 i więcej robotników).

Całkowity zarobek (tygodniowy, miesięczny czy też roczny) robotnika przemysłowego kształtuje się w zależności z jednej strony od ceny płaconej za jednostkę pracy, z drugiej zaś — od liczby tych jednostek.

¹⁾ Według badań budżetów rodzin robotniczych, dochód z pracy stanowił w roku 1928 przeciętnie — 96,8% całkowitego dochodu robotnika w Polsce. Statystyka Polski, Tom XL, zeszyt 2.

Aby uchwycić całkowity zarobek, należy zestawić oba szeregi. Jako jednostkę pracy przyjmuję w obliczeniach godzinę. Przeciętne zarobki robotników za godzinę obliczam brutto, t. zn. całe zarobki pieniężne przed dokonaniem jakichkolwiek potrąceń (jak np. składek do kas chorych, Funduszu Bezrobocia i t. p.) wraz z wartością świadczeń w naturze (węgiel w górnictwie węglowym i hutnictwie).

Liczby przepracowanych godzin oraz wysokość przeciętnych zarobków godzinnych dla hutnictwa i przemysłu przetwórczego zestawiam na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego (*Statystyka Pracy*), dla górnictwa zaś węglowego — na podstawie obliczeń Departamentu Górniczo-Hutniczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Podkreślić muszę, że źródła powyższe są niekompletne, często nie do porównania. Pragnąc objąć zakresem moich badań wszystkich robotników przemysłowych, zmuszony byłem uzupełnić braki szacunku na podstawie zgóry przyjętych założeń. O powyższym charakterze moich obliczeń każdy czytelnik musi pamiętać.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga.

Praca przedstawia spadek dochodów oraz zubożenie klasy robotniczej w ciągu ostatnich lat kryzysowych. Muszę zaznaczyć, że wszystkie szacunki były robione w ten sposób, iż wykazany przezemnie spadek zarobków i spadek siły konsumcyjnej klasy robotniczej jest w porównaniu z rzeczywistością raczej zbyt mały.

2. Przeciętne zarobki godzinne.

Punktem wyjścia dla wszystkich dalszych dochodzeń w niniejszym opracowaniu było obliczenie przeciętnych zarobków godzinnych robotników przemysłowych w Polsce w latach 1928 — 1932.

Gotowemi materiałami w sprawie przeciętnych zarobków godzinnych nie rozporządzałem, wobec tego zmuszony byłem obliczyć zarobki te szacunkowo, na podstawie materiałów, będących w posiadaniu Głównego Urzędu Statystycznego.

Dla kopalń węgla kamiennego i hutnictwa istnieją dane co do wysokości ogólnych sum zarobków robotniczych łącznie z wartością świadczeń, udzielanych w naturze, oraz co do liczby przepracowanych dniówek roboczych. Przyjmując, iż długość dniówki w latach 1928—32 w górnictwie i hutnictwie wynosiła 8 godzin, otrzymuję zarobek godzinny dzieląc ogólną sumę zarobków przez liczbę przepracowanych godzin.

Dla przemysłu przetwórczego danemi, ujmującemi we właściwy sposób sprawę przeciętnych zarobków robotniczych, rozporządzam, poczynając dopiero od r. 1932, przy czem odnośne materiały zbierane są perjodycznie z dwóch odrębnych źródeł. Pierwszem źródłem są dane o miesięcznym przeciętnym zarobku za godzinę pracy. Statystyka ta do listopada 1932 r. obejmowała 969 większych zakładów przemysłowych, od grudnia zaś obejmuje wszystkie zakłady przemysłu przetwórczego, zatrudniające 20 i więcej robotników (ponad 3000 zakładów).

Drugie źródło stanowi statystyka kwartalna, ujmująca zarobki robotnicze raz na kwartał we wszystkich zakładach przemysłu przetwórczego, zatrudniających 20 i więcej robotników, według skali tygodniowej oraz przeciętne za godzinę.

W chwili obecnej (w dniu 1 kwietnia 1933 r.) rozporządzam danemi o zarobkach za 11 miesięcy (styczeń — listopad) 1932 r. według statystyki miesięcznej oraz danemi z miesiąca maja 1932 r. według statystyki kwartalnej.

Dane o zarobkach godzinnych według statystyki kwartalnej są niższe od danych o tych samych zarobkach we-

dług statystyki miesięcznej. Wobec tego, że statystyką miesięczną objęta zostaje szczupła liczba zakładów większych, różnice powyższe należy prawdopodobnie tłumaczyć tem, iż zarobki w zakładach większych są wyższe od zarobków w zakładach mniejszych.

Masa robotników w przemyśle przetwórczym, objęta statystyką stanu zatrudnienia, pokrywa się z masą, objętą dochodzeniem statystyki kwartalnej. Przedmiotem zaś moich badań jest masa robotników, objętych statystyką stanu zatrudnienia. Z tego też powodu w obliczeniach przeciętnych zarobków godzinnych za rok 1932 przyjąłem zasadniczo zarobki statystyki kwartalnej za miesiąc maj. Dla pozostałych miesięcy tego roku zostały one odpowiednio przeliczone według zniżek, wykazanych przez statystykę miesięczną. W ten sposób otrzymałem przeciętne zarobki godzinne w poszczególnych gałęziach przemysłu w r. 1932.

Dane o zarobkach w latach 1928 — 1931 obliczyłem, przyjmując za podstawę dane o zarobkach w roku 1932 oraz stosunek pomiędzy płacami w tym roku i w latach poprzednich. Obliczenia powyższe zostały dokonane na podstawie wskaźnika stawek płac Głównego Urzędu Statystycznego oraz informacji, uzyskanych drogą wywiadów z przedstawicielami organizacji zawodowych. Częściowo też korzystałem przy tem obliczeniu z materiałów surowych, znajdujących się w Wydziale Statystyki Społecznej Głównego Urzędu Statystycznego.

Przy obliczaniu zarobków godzinnych w latach 1928 — 1931 wykorzystałem również dane o ruchu płac na podstawie wskaźnika płac Głównego Urzędu Statystycznego, biorąc pod uwagę analizę i krytykę tego wskaźnika w artykułach Janiny Ettienger (Wskaźnik stawek płac zarobkowych w Polsce w latach 1923 — 1930. *Statystyka Pracy*, zeszyt 2, r. 1931) i Ludwika Landaua (Wskaź-

nik płac i wskaźnik wypłat robotniczych w przemyśle. *Statystyka Pracy*, zeszyt 2, r. 1932). Powyższe dane uzupełniłem informacjami prasy zawodowej oraz informacjami, uzyskanymi w drodze wywiadów bezpośrednich. Tak np. według informacji, uzyskanych podczas ostatniego zatargu o umowę zbiorową (w pierwszej połowie roku 1933), płace robotników w przemyśle włókienniczym były w r. 1932 przeciętnie o 20% niższe od poziomu najwyższego z roku 1929.

Dla przemysłów, które nie były uwzględnione w obliczeniach wskaźnika stawek płac Głównego Urzędu Statystycznego, obliczyłem zarobki godzinne na podstawie kształtowania się płac w przemysłach o zbliżonej strukturze zarobków robotniczych.

Czynnikiem decydującym były związki, zachodzące między poszczególnymi gałęziami przemysłu, oraz zbliżone lokalizacje (specjalnie zbliżony poziom płac w przemysłach, zatrudniających robotników, pochodzących ze wsi, np. przemysł drzewny i mineralny, t. j. tartaki, cegielnie, kamieniołomy).

Posługując się powyższymi kryteriami, obliczyłem płace robotnicze dla przemysłu odzieżowego na podstawie kształtowania się płac w przemyśle włókienniczym, dla przemysłu zaś chemicznego, papierniczego i drzewnego na podstawie kształtowania się płac w przemyśle mineralnym.

Ostateczne wyniki obliczeń przeciętnych zarobków godzinnych w poszczególnych gałęziach przemysłu zawiera tablica 1.

W celu przejrzystszeo przedstawienia spadku zarobków w pięcioleciu badanem obliczyłem wskaźniki dla poszczególnych lat (tabl. 1). Za podstawę (100) przyjąłem dade z roku 1929, gdyż był to rok najwyższych płac nominalnych w Polsce.

**Tabl. 1. Przeciętne płace robotników przemysłowych
za godzinę w złotych.**

Przeciętne roczne

1928—1932.

Gałęzie przemysłu	1928	1929	1930	1931	1932
	Przeciętna płaca za 1 godzinę				
Ogółem	0,94	1,02	1,01	0,95	0,87
Kopalnie węgla	1,09	1,21	1,29	1,28	1,19
Hutnictwo	1,09	1,23	1,29	1,31	1,21
Przemysł przetwórczy ogółem	0,89	0,94	0,91	0,81	0,75
w tem					
„ mineralny	0,70	0,75	0,73	0,60	0,56
„ metalowy	0,97	1,03	1,01	0,96	0,92
„ chemiczny	1,09	1,17	1,13	0,93	0,87
„ włókienniczy	0,83	0,87	0,81	0,75	0,70
„ papierniczy	0,92	1,00	0,96	0,79	0,74
„ skórzany	1,15	1,17	1,13	0,93	0,87
„ drzewny	0,62	0,65	0,63	0,52	0,49
„ spożywczy	0,98	1,00	0,96	0,84	0,77
„ odzieżowy	0,72	0,76	0,71	0,65	0,61
„ budowlany	1,13	1,29	1,25	1,19	0,97
„ poligraficzny	1,41	1,43	1,36	1,26	1,19
	Wskaźniki płac za godzinę.				
Ogółem	92	100	99	93	85
Kopalnie węgla	90	100	107	106	98
Hutnictwo	89	100	105	107	98
Przemysł przetwórczy ogółem	95	100	97	86	80
w tem					
„ mineralny	93	100	97	80	75
„ metalowy	94	100	98	93	89
„ chemiczny	93	100	97	79	74
„ włókienniczy	95	100	93	86	80
„ papierniczy	92	100	96	79	74
„ skórzany	98	100	97	79	74
„ drzewny	95	100	97	80	75
„ spożywczy	98	100	96	84	77
„ odzieżowy	95	100	93	86	80
„ budowlany	88	100	97	92	75
„ poligraficzny	99	100	95	88	83

W roku 1932 wskaźnik ogólny zarobków wyniósł 85, czyli obniżył się o 15%. Nie był to spadek równomierny we wszystkich gałęziach przemysłu. Najniżej (ponad 20%) spadły zarobki w przemyśle chemicznym, papierniczym, skórzanym, mineralnym, drzewnym, budowlanym i w spożywczym. Tłumacząc to tem, iż zakłady, należące do tych gałęzi przemysłu, leżące przeważnie poza granicami miast o znaczniejszem zaludnieniu i zatrudniające masowo ludność wiejską, bezrolną i małorolną, łatwiej przeprowadziły obniżki wynagrodzeń za pracę.

Pragnę jeszcze dodatkowo zwrócić uwagę na olbrzymią rozpiętość pomiędzy najwyższymi i najniższymi zarobkami. Najwyższe zarobki godzinne spotykamy w hutnictwie, najniższe w przemyśle drzewnym. Przeciętny zarobek za 1 godzinę w hutnictwie jest o 147% wyższy od zarobku w przemyśle drzewnym.

3. Liczba godzin przepracowanych.

Drugim czynnikiem, wpływającym na wysokość całkowitego zarobku robotnika z pracy, jest ilość przepracowanych godzin.

Dane o czasie, przepracowanym przez robotników, obliczyłem na podstawie statystyki stanu zatrudnienia Głównego Urzędu Statystycznego oraz statystyki, prowadzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Główny Urząd Statystyczny podaje dla wielkich i średnich zakładów przemysłu przetwórczego liczby godzin, przepracowanych przez wszystkich robotników, zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji. Dla kopalń węgla kamiennego liczby przepracowanych dniówek roboczych zestawia Departament Górniczo-Hutniczy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Taka sama statystyka prowadzona jest przez Główny Urząd Statystyczny dla hutnictwa. W moich obliczeniach

Tabl. 2. Liczby godzin, przepracowanych w przemyśle.

1928—1932.

Galezie przemysłu	Liczba robotników w czyn- nych zawo- dowo, obję- tych bada- niem	Czas przepracowany przez wszystkich robotników — w tysiącach godzin				
		1928	1929	1930	1931	1932
		Ogółem	785 432	1 601 746	1 614 768	1 313 516
Kopalnie węgla	121 442	256 838	292 724	239 550	223 529	163 607
Hutnictwo	67 287	154 388	157 013	128 120	95 617	59 945
Przemysł przetwórczy ogółem	596 703	1 190 520	1 165 031	945 846	780 763	628 299
w tem						
" mineralny	73 130	139 094	137 024	103 001	77 486	57 160
" metalowy	100 189	200 656	201 726	153 069	114 390	88 701
" chemiczny	33 313	77 236	80 196	78 031	69 539	58 079
" włókienniczy	180 164	345 042	316 232	246 841	234 075	200 730
" papierniczy	13 028	27 040	26 944	26 258	23 400	21 668
" skórzany	5 805	11 806	10 395	9 845	8 572	8 620
" drzewny	56 394	117 656	113 668	95 708	70 000	53 464
" spożywczy	54 679	129 593	135 930	125 577	105 709	88 196
" odzieżowy	16 250	30 411	32 392	27 543	22 196	16 448
" budowlany	53 060	88 973	86 393	56 645	34 583	18 258
" poligraficzny	10 691	23 013	24 131	23 328	20 813	16 975

przeliczyłem dniówki na godziny, przyjmując, iż w pięcioletniu 1928 — 1932 długość dniówki roboczej w kopalniach węgla i w hutnictwie wynosiła średnio 8 godzin. Liczby otrzymane w ten sposób zestawiono w tablicy 2. Tablica 3 zawiera wskaźniki godzin przepracowanych, obliczone na podstawie liczb bezwzględnych z tablicy 2. I w tym wypadku, podobnie jak przy zarobkach, przyjęto za podstawę dane z r. 1929.

Tabl. 3. Wskaźniki godzin, przepracowanych w przemyśle (rok 1929 = 100).

1928 — 1932.

Gałęzie przemysłu	1928	1929	1930	1931	1932
Ogółem	99	100	81	68	53
Kopalnie węgla	88	100	82	76	56
Hutnictwo	98	100	82	61	38
Przemysł przetwórczy ogółem	102	100	81	67	54
w tem:					
„ mineralny	102	100	75	57	42
„ metalowy	99	100	76	57	44
„ chemiczny	96	100	97	87	72
„ włókienniczy	109	100	78	74	63
„ papierniczy	100	100	97	87	80
„ skórzany	114	100	95	82	83
„ drzewny	104	100	84	62	47
„ spożywczy	95	100	92	78	65
„ odzieżowy	94	100	85	69	51
„ budowlany	103	100	66	41	21
„ poligraficzny	95	100	97	86	70

4. Sumy rocznych zarobków robotniczych.

Celem mego opracowania, jak podałem na początku, jest ujęcie zmian zdolności nabywczej klasy robotniczej (proletariatu przemysłowego) w Polsce. Obliczenia swe przeprowadzam za okresy roczne, jako najbardziej nadające

Tabl. 4. Sumy zarobków robotników przemysłowych
w tysiącach złotych.

1928-1932.

Gałęzie przemysłu	1 9 2 8	1 9 2 9	1 9 3 0	1 9 3 1	1 9 3 2
Ogółem	1 503 551	1 645 937	1 331 541	1 041 538	737 830
Kopalnie węgla	279 718	353 903	308 809	286 037	194 758
Hutnictwo	167 994	193 045	165 554	125 509	72 833
Przemysł przetwórczy ogółem	1 055 839	1 098 989	857 178	629 992	470 239
w tem					
" mineralny	97 366	102 768	75 191	46 492	32 010
" metalowy	194 636	207 778	154 600	109 814	81 605
" chemiczny	84 187	93 829	88 175	64 671	50 529
" włókienniczy	286 385	275 122	199 941	175 556	140 511
" papierniczy	24 877	26 944	25 208	18 486	16 034
" skórzany	13 577	12 162	11 125	7 972	7 499
" drzewny	72 927	73 884	60 296	36 400	26 197
" spożywczy	127 001	135 930	120 554	88 796	67 911
" odzieżowy	21 896	24 618	19 556	14 427	10 033
" budowlany	100 539	111 447	70 806	41 154	17 710
" poligraficzny	32 448	34 507	31 726	26 224	20 200

się do tego rodzaju badań; rok bowiem jest okresem obrachunkowym zarówno dla gospodarstwa prywatnego, jak też i publicznego.

Z tych względów przy obliczeniach dochodów klasy robotniczej posługiwałem się rocznymi sumami zarobków.

Obliczone przeze mnie sumy zarobków rocznych robotników przemysłowych w latach 1928 — 1932 przedstawia tablica 4.

Pamiętać należy o tem, że tablica ta zawiera zarobki brutto, t. j. przed dokonaniem jakichkolwiek potrąceń, jak np. składek do kasy chorych, Funduszu Bezrobocia i t. p. Zarobki dotyczą robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego, w hutnictwie i w wielkich i średnich zakładach przemysłu przetwórczego (zatrudniających 20 i więcej robotników). Dla kopalni węgla i zakładów hutniczych podałem rzeczywiste sumy należnych zarobków wraz z wartością świadczeń, udzielanych w naturze, według materiałów, posiadanych przez Główny Urząd Statystyczny. Dla zakładów przemysłu przetwórczego sumy wypłat otrzymałem, mnożąc przeciętne zarobki godzinne (tabl. 1) przez liczby przepracowanych godzin (tabl. 2).

Do sum zarobków (tabl. 4) wliczone są zarobki robotników sezonowych w cukrownictwie. Chodziło mi bowiem o to, aby dać obraz całkowitych sum zarobków, wypłaconych robotnikom.

Okazuje się, iż okresem najwyższych sum zarobków robotniczych był w Polsce rok 1929. Wyjątek stanowiły przemysły włókienniczy i skórzaný, w których najwyższe sumy zarobków spotyka się w r. 1928.

Dla uchwycenia ruchu zarobków obliczyłem wskaźniki, biorąc jako podstawę rok 1929. Jednocześnie zestawilem wartość realną sum zarobków robotniczych na podstawie zmian kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warsza-

wie. Okazuje się, iż wartość realna zarobków robotniczych, spadła w r. 1932 w porównaniu z rokiem 1929 o 42% i wynosi zaledwie 58% stanu z roku 1928 (tabl. 5).

Zjawisko powyższe jest niewątpliwie jednym z czynników, powodujących ogromny spadek spożycia wytworów rolnych i przemysłowych w Polsce.

Przy tak niskim poziomie dochodów wydatki rodzin robotniczych sprowadzają się niemal wyłącznie do zakupu najniezbędniejszych artykułów żywnościowych. W granicach, zakreślonych przez obecny poziom zarobków, wydatki na żywność wyłączają z budżetu robotniczego większość innych pozycji¹⁾.

5. Liczba robotników przemysłowych.

Jako rezultat rozważań dotychczasowych otrzymałem sumy zarobków rocznych robotników w Polsce. Wartość bezwzględna tych sum nie charakteryzuje wystarczająco siły konsumpcyjnej klasy robotniczej, t. zn. warunków wegetatywnych proletariatu przemysłowego. Należy zbadać wartość względną całkowitych rocznych sum zarobkowych, t. zn. stosunek ich do liczebności klasy robotniczej.

Klasę robotniczą można podzielić na zawodowo czynnych i zawodowo biernych, do których należą żony i dzieci niepracujące, starzy rodzice oraz inni członkowie rodzin, będący na utrzymaniu zawodowo czynnych. Grupa druga nie zarabkuje, znajdując się na utrzymaniu pierwszej, a więc sumy zarobków robotniczych należy rozciągnąć i na tę grupę. Jeżeli chodzi o zawodowo

¹⁾ Według Małego Rocznika Statystycznego z roku 1932, str. 102, wydatki na żywność stanowiły od 45% do 57% budżetu robotniczego (bez alkoholu i tytoniu).

Tabl. 5. Wskaźniki wartości zarobków robotników przemysłowych.

1928 — 1932.

Gałęzie przemysłu	1928	1929	1930	1931	1932
	Wartość nominalna				
Ogółem	91	100	81	63	45
Kopalnie węgla	79	100	87	81	55
Hutnictwo	87	100	86	65	38
Przemysł przetwórczy ogółem	96	100	78	57	43
w tem					
" mineralny	95	100	73	45	31
" metalowy	94	100	74	53	39
" chemiczny	90	100	94	69	54
" włókienniczy	104	100	73	64	51
" papierniczy	92	100	94	69	60
" skórzany	112	100	91	66	62
" drzewny	99	100	82	49	35
" spożywczy	93	100	89	65	50
" odzieżowy	89	100	79	59	41
" budowlany	90	100	64	37	16
" poligraficzny	94	100	92	76	59
	Wartość realna				
Ogółem	92	100	87	75	58
Kopalnie węgla	80	100	94	96	71
Hutnictwo	88	100	92	77	49
Przemysł przetwórczy ogółem	97	100	84	67	56
w tem					
" mineralny	96	100	78	54	40
" metalowy	95	100	80	63	51
" chemiczny	91	100	101	82	70
" włókienniczy	105	100	78	76	66
" papierniczy	93	100	101	82	78
" skórzany	113	100	98	79	81
" drzewny	100	100	88	58	45
" spożywczy	94	100	96	77	65
" odzieżowy	90	100	85	70	53
" budowlany	91	100	69	44	21
" poligraficzny	95	100	99	90	77

czynnych, to w obecnej fazie ustroju kapitalistycznego rozpada się ona stale na dwie części: pracujących i bezrobotnych. Jakkolwiek bezrobotni otrzymują zasiłki, to z pewnością drogą szeregu powiązań korzystają w pewnej mierze z części zarobków zatrudnionych.

Aby obliczyć wartość względną dochodów, t. j. przypadającą na 1 robotnika, trzeba przyjąć założenie, że klasa robotnicza, jako pewna całość społeczna, jako grupa o określonej i zbliżonej funkcji socjologicznej, rozdziela mniejwięcej równomiernie między siebie całość dochodów.

Przedewszystkiem należy ustalić liczebność robotników czynnych i biernych zawodowo. Uczyniłem to w następujący sposób.

W tablicy 2 prócz liczby przepracowanych godzin podałłem w oddzielnej rubryce liczby szacunkowe robotników zdolnych do pracy, t. zn. czynnych zawodowo. Obliczenie powyższe dotyczy jedynie robotników przemysłowych. Szacunek ten przeprowadziłem w ten sposób, że do stanu najwyższego zatrudnienia w okresie lat 1928 — 1932 dodałem liczbę bezrobotnych, którzy w tym okresie zarejestrowani byli w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy.

Okresem najwyższego zatrudnienia w Polsce był październik 1928 r. Należy jednak uwzględnić, że stan zatrudnienia w tym okresie obejmował około 20 000 robotników sezonowych, zatrudnionych w cukrownictwie. Wobec tego, że robotnicy ci tylko przez okres kilku tygodni zatrudnieni są w przemyśle a rekrutują się prawie wyłącznie z ludności wiejskiej, bezrolnej i małorolnej, trudno jest traktować ich, jako robotników, utrzymujących się z pracy najemnej w przemyśle. Z tego powodu wyłączyłem ich z liczby ogółu czynnych zawodowo. Po wyłączeniu okazało się, że najwyższy stan zatrudnienia przypadał na wrzesień 1928 r.

Przedstawia się to w liczbach bezwzględnych następująco:

Razem	733 946	robotników
kopalnie węgla kamiennego .	112 168	„
hutnictwo	66 020	„
przemysł przetwórczy ¹⁾ . .	55 758	„

W tym samym czasie (wrzesień 1928 r.) było bezrobotnych robotników przemysłowych, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy:

Razem	66 604	robotników
z górnictwa	11 814	„
z hutnictwa	1 267	„
z przemysłu przetwórczego .	53 523	„

Liczba 11 814 robotników bezrobotnych, zatrudnionych poprzednio w górnictwie, obejmuje prócz kopalń węgla kamiennego kopalnie kruszcu, nafty i t. p., które nie zostały objęte zakresem niniejszej pracy. Wobec tego liczbę 11 814 rozbiłem na dwie części: 9 274 bezrobotnych z górnictwa węglowego i 2 540 z innych gałęzi górnictwa. Obliczenie powyższe przeprowadziłem szacunkowo, przyjmując założenie, iż bezrobocie we wrześniu 1928 roku rozkładało się równomiernie na poszczególne gałęzie górnictwa.

Podobne obliczenie szacunkowe zmuszony byłem przeprowadzić dla przemysłu przetwórczego. Liczba 53 523 ro-

¹⁾ Do obliczeń wziąłem wyłącznie robotników, zatrudnionych przy produkcji w przemyśle przetwórczym, gdyż tylko ich dotyczą dane o czasie przepracowanym, gromadzone przez Główny Urząd Statystyczny.

botników, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, obejmuje wszystkich robotników przemysłu przetwórczego, podczas gdy dotychczas zmuszony byłem ograniczyć się do zakładów, zatrudniających 20 i więcej robotników. Szacunek powyższy przeprowadziłem w sposób następujący. Przyjąłem dwa założenia: 1-o, że ogół robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, z której to masy pochodzą bezrobotni, zarejestrowani w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, reprezentuje liczba ubezpieczonych w Funduszu Bezrobocia; 2-o, że procent bezrobotnych, zatrudnionych poprzednio w całym przemyśle przetwórczym, do bezrobotnych, zatrudnionych poprzednio w większych i średnich zakładach przemysłu przetwórczego, jest taki sam, jak wśród ogółu zatrudnionych (na podstawie założenia pierwszego — ubezpieczonych w Funduszu Bezrobocia).

Z 736 500 robotników przemysłu przetwórczego, ubezpieczonych w Funduszu Bezrobocia, na robotników większych i średnich zakładów wypada 563 700, t. j. 76%. Z liczby 53 523 bezrobotnych w przemyśle przetwórczym należy zatem potrącić 24%, otrzymujemy wówczas liczbę 40 945 bezrobotnych z większych i średnich zakładów przemysłu przetwórczego.

Ostateczne zestawienie bezrobotnych, czynnych zawodowo, w badanej przezemnie masie robotników przemysłowych, zarejestrowanych we wrześniu 1928 r. w P. U. P. P., przedstawia się następująco:

Razem	51 486 robotników
z górnictwa	9 274 „
z hutnictwa	1 267 „
z przemysłu przetwórczego .	40 945 „

Dodając w ten sposób otrzymaną liczbę bezrobotnych do liczby stanu najwyższego zatrudnienia, otrzymałem liczbę 785 432 robotników, utrzymujących się we wrześniu 1928 r. z pracy najemnej, t. j. czynnych zawodowo w górnictwie węglowym, w hutnictwie oraz w wielkich i średnich zakładach przemysłu przetwórczego. Dla lat następnych (1929 — 1932), niestety, nie rozporządzam odpowiednimi danymi, gdyż od września 1928 r. zatrudnienie wykazuje stały spadek, a liczby zarejestrowanych bezrobotnych nie wzrastają we właściwym stosunku wobec tego, że Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy nie ujmują w tym czasie całkowitego bezrobocia. Przypuszczać można, iż rzesza 785 432 czynnych zawodowo robotników w następnych latach nie uległa zmniejszeniu, choć wewnątrz tej grupy zmienił się stosunek zarobkujących do bezrobotnych. Począwszy bowiem od r. 1929 rozpoczęło się pogarszanie sytuacji gospodarczej tak, że masowe przejścia robotników do innych działów wytwórczości stały się prawie niemożliwością. Wychodźstwo zarobkowe zagranicę nie przybrało większych rozmiarów i było zresztą wyrównane powrotem wychodźców do kraju. Co do odpływu robotników na wieś brak danych. Przypuszczać należy, że—gdy idzie o zakłady przemysłowe, położone w ośrodkach wiejskich—wędrowki takie wogóle nie mają warunków rozwoju, ponadto zaś wieś, wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej, nie stanowiła zapewne siły przyciągającej dla proletariatu miejskiego.

Słuszność moich przypuszczeń potwierdza poniekąd okoliczność, że ludność ośrodków przemysłowych w latach kryzysu nie wykazuje zmniejszania. Mógł zachodzić tylko naturalny ubytek (śmierć, inwalidztwo, starość). Ubytek ten został pokryty, prawdopodobnie z nadwyżką, przez nowe pokolenie, rozpoczynające pracę. Powyższe przypuszczenie jest zapewne słuszne wobec bardzo dużego przy-

rostu naturalnego ludności w Polsce¹⁾. A zatem liczbę 785 432 robotników, utrzymujących się z pracy najemnej we wrześniu 1928 r., możemy uważać za minimalną liczbę czynnych zawodowo robotników w latach 1929—1932.

Przyjmując założenie, że przyrost naturalny klasy robotniczej, zatrudnionej w ujętym przeze mnie przemyśle, kształtuje się analogicznie, jak przyrost całej ludności Polski w latach ostatnich, otrzymalibyśmy dla lat 1930 — 1932 następujące liczby robotników, utrzymujących się z pracy najemnej: 1930 r. — 797 449, 1931 r. — 809 650 i 1932 r. — 822 038.

Należy podkreślić, że stopa przyrostu naturalnego w Polsce spada; wobec tego przyrost ludności zawodowo czynnej w latach 1930 — 1932 jest w rzeczywistości zapewne większy.

W obliczeniach w dalszym ciągu będę się posługiwał liczbą 785 432 robotników przemysłowych zawodowo czynnych, bez uwzględnienia przyrostu naturalnego.

Szacunek liczby ludności robotniczej zawodowo bierniej przeprowadziłem na podstawie obliczeń składu zawodowego ludności według spisu z r. 1931, przeprowadzonych w Instytucie Spraw Społecznych przez dr. Jana Piekalkiewicza. Stosunek zawodowo czynnych do zawodowo biernych w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym, obliczony przez dr. Piekalkiewicza, przeniosłem proporcjonalnie na badaną masę 785 432 robotników. Jako rezultat obliczeń otrzymałem liczbę 1 230 772 zawodowo biernych. Ogół ludności robotniczej (zawodowo czynni i zawodowo bierni), żyjącej z pracy w przemyśle w badanej przeze mnie masie, wynosi zatem 2 016 204 osób.

¹⁾ Według Małego Rocznika Statystycznego z roku 1932, str. 11 przyrost naturalny ludności w latach 1927 — 1931 wynosił przeciętnie rocznie 15,3 na tysiąc mieszkańców.

6. Przeciętne roczne dochody z pracy najemnej w przemyśle.

W rozdziale poprzednim ustaliłem na 785 432 liczbę osób zawodowo czynnych, utrzymujących się z pracy w przemyśle, w zakładach objętych mojami badaniami (kopalnie węgla, huty i zakłady przemysłu przetwórczego, zatrudniające 20 i więcej robotników) i na 1 230 772 liczbę osób zawodowo biernych. W rozdziale czwartym obliczyłem sumy wypłat całej ujętej masy robotniczej. Obecnie przechodzę do obliczenia przeciętnych dochodów z pracy, przypadających na 1 osobę zawodowo czynną, oraz na 1 osobę, utrzymującą się z zarobków z pracy najemnej (osoby zawodowo czynne łącznie z osobami, będącymi na ich utrzymaniu, t. j. z zawodowo biernymi). W ten sposób uchwycę zmiany kształtowania się siły nabywczej klasy robotniczej w Polsce. Obliczenie przeprowadziłem dla dwóch lat: 1929 roku — t. j. okresu najwyższego poziomu płac robotniczych w Polsce i roku 1932 — ostatniego, ujętego przeze mnie.

W obliczeniach przeciętnego dochodu, przypadającego na 1 robotnika przemysłowego, należy wziąć dwie pozycje: 1-o zarobki z pracy, 2-o zasiłki z Funduszu Bezrobocia. Wszelkie inne dochody, jak np. wsparcia otrzymywane od różnych instytucji opieki społecznej (np. wydziałów społecznych, magistratów, instytucji filantropijnych i t. p.) oraz dochody niestałe, zależne do stopnia przedsiębiorczości robotnika, są całkowicie niewymierne. Nie stanowią one zapewne większych pozycji w masie badanej.

Sumy zarobków z pracy robotników przemysłowych zestawione są w tablicy 4. Obejmują one również zarobki robotników sezonowych, zatrudnionych w cukrownictwie. Ponieważ z badanej masy 785 432 robotników przemysłowo-

Tabl. 6. Przeciętne dochody roczne robotników, zatrudnionych w przemyśle,
w złotych.

1929, 1932.

Gałęzie przemysłu	Liczba robotników czynnych zawodowo, objętych badaniami	Przeciętne dochód całkowity, obejmujący zarobek brutto łącznie z wartością zasiłków z Funduszu Bezrobocia				Wskaźnik dochodu (1929 = 100)	
		na 1 czynnego zawodowo		na 1 osobę (czynni + bierni)		nominalny	realny
		1929	1932	1929	1932		
Ogółem	785 432	2 108	986	821	384	47	61
Kopalnie węgla	121 442	2 960	1 659	1 153	646	56	73
Hutnictwo	67 287	2 923	1 182	1 139	460	40	52
Przemysł przetwórczy ogółem	596 703	1 845	827	718	322	45	58
w tem:							
Przemysł metalowy	100 189	2 116	881	824	343	42	55
„ włókienniczy	180 164	1 565	822	610	320	53	69

wych wyłączyłem sezonowych robotników w cukrownictwie, należy również w obliczeniach przeciętnego dochodu rocznego, przypadającego na 1 robotnika, potrącić z ogólnej sumy zarobków rocznych zarobki robotników w cukrownictwie.

Kwotę zasiłków z Funduszu Bezrobocia obliczyłem szacunkowo, gdyż działalnością Funduszu Bezrobocia objęta jest masa robotników większa od badanej przeze mnie.

Szacunek powyższy przeprowadziłem w sposób następujący. Założyłem, że udział robotników, objętych mojem badaniem, w zasiłkach Funduszu Bezrobocia jest taki sam, jak stosunek badanej przeze mnie masy robotników (785 432) do ogółu ubezpieczonych w Funduszu Bezrobocia w roku 1929 (przeciętnie za rok 1929 — 1 148 232 osób). Stosunek ten wynosi 68%. Fundusz Bezrobocia wypłacił w 1929 roku 48 234 tysiące złotych zasiłków, z czego 68%, t. j. 32 799 tysięcy złotych przypada na ujętą przeze mnie masę robotników. W roku 1932 Fundusz Bezrobocia wypłacił 70 204 tysiące złotych zasiłków, z czego 68%, t. j. 47 739 tysięcy zł. przypada na badaną masę 785 432 robotników.

Otrzymane w wyniku obliczeń sumy dochodów (1 656 milionów zł. w r. 1929, 774 miliony w r. 1932) zestawilem na 1 osobę zawodowo czynną, dzieląc sumy dochodów przez liczbę robotników zawodowo czynnych (785 432). Dochód, przypadający na 1 osobę utrzymywaną z pracy w przemyśle, obliczyłem dzieląc sumy zarobków przez liczbę zawodowo czynnych, powiększoną o obliczoną szacunkowo liczbę zawodowo biernych.

Jak wynika z tablicy 6, przeciętny dochód na 1 osobę, utrzymywaną z pracy w przemyśle, wyniósł w 1929 r. 821 złotych, w roku zaś 1932 — 384 złotych. Spadek, który nastąpił w tych latach, wyniósł przeszło połowę i obecny

(z r. 1932) dochód na 1 osobę wynosi zaledwie 47% dochodu z r. 1929. Wobec tego, że w okresie lat 1929 — 1932 nastąpił znaczny spadek cen, który spowodował zniżkę kosztów utrzymania i powiększenie się siły nabywczej złotego, obliczyłem stosunek przeciętnego dochodu z r. 1932 do dochodu r. 1929, dzieląc wskaźniki nominalnych wartości dochodów przez wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie w tym okresie. Jako rezultat otrzymałem wskaźnik realny wartości przeciętnego dochodu z pracy na 1 osobę utrzymywaną. Wskaźnik ten wyniósł w roku 1932 w stosunku do roku 1929 — 61; to znaczy, iż wartość realna przeciętnego dochodu z pracy, a więc i siła nabywcza proletariatu przemysłowego spadła w roku 1932 w porównaniu z r. 1929 o 39%.

Obliczenia przeciętnego dochodu przeprowadzałem dla ogółu badanych robotników, ponadto zaś dla robotników zatrudnionych w kopalniach węgla, w hutnictwie, w całym przemyśle przetwórczym oraz w przemysłach metalowym i włókienniczym.

Najwyższe przeciętne zarobki posiadają robotnicy w górnictwie węglowym. Przeciętny dochód na 1 osobę, utrzymywaną z pracy zarobkowej, wynosił w roku 1929 — 1 153 złotych, w roku zaś 1932 już tylko 646 złotych. Wartość realna zarobków obniżyła się w tym okresie czasu o 27%. Najniższy przeciętny dochód (w przemysłach, ujętych przez nas w tabl. 4) posiadają robotnicy w przemyśle włókienniczym, w którym przeciętny dochód na 1 osobę utrzymywaną wynosił w 1929 roku 610 złotych, w 1932 zaś już tylko 320 złotych, t. j. niecałą złotówkę dziennie. Spadek jego wartości realnej w okresie lat 1929 — 1932 wyniósł 31%.

7. Zakończenie.

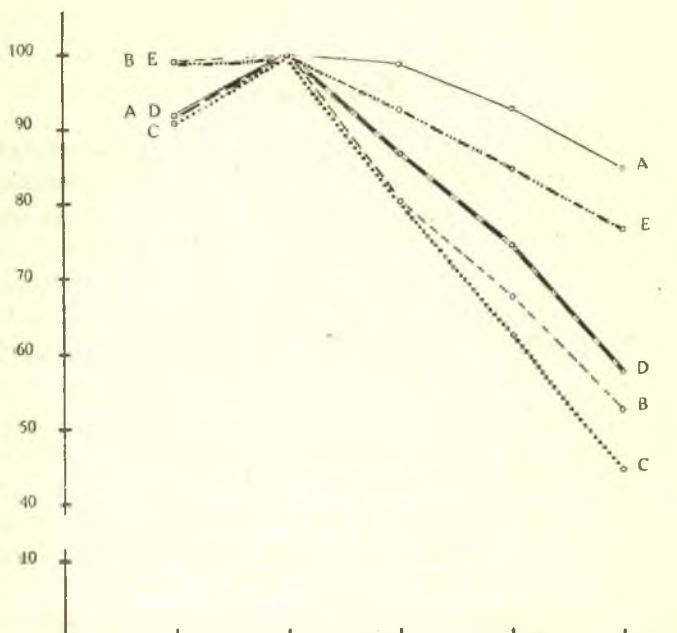
W ten sposób dobiegliśmy do celu naszych zamierzeń. Obliczony przez nas spadek siły nabywczej proletariatu przemysłowego w Polsce wyniósł w r. 1932 w zestawieniu z rokiem 1929 — 39%. Spadek ten jest, jak na stosunki europejskie, bardzo wielki i przekracza granice notowane w krajach przemysłowych¹⁾. I tak w Niemczech według szacunku *Institut für Konjunkturforschung* spadek wartości realnej dochodów pracowniczych wyniósł w okresie 1929 — 1932 tylko 20%, we Włoszech — 19% i w Anglii — 10%. A przecież płace w Polsce bynajmniej nie zaliczają się do najwyższych. Przeciwnie, Polska zalicza się do krajów, w których płace w okresie pomyślnej konjunktury stały na stosunkowo niskim poziomie i posiadały niezmiernie małą siłę nabywczą. W styczniu 1930 r., według obliczeń Międzynarodowego Biura Pracy²⁾, płace realne robotników przemysłowych w Niemczech były o 18%, w Anglii zaś o 54% wyższe od płac w Polsce.

Tak wydatna zniżka dochodów proletariatu przemysłowego w Polsce pociągnęła za sobą szereg niepożądanych skutków dla życia gospodarczego. Nastąpiło ograniczenie potrzeb i zmniejszenie konsumpcji, które pociągnęło za sobą ograniczenie produkcji i zamieranie całego szeregu warstwatów pracy.

¹⁾ Dane, wzięte z raportu Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, złożonego na 17 Sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy, str. 43, 44.

²⁾ Statystyka Pracy, rok 1930, str. 277.

Wykres.



	1928	1929	1930	1931	1932
A	92	100	99	93	85
B	99	100	81	68	53
C	91	100	81	63	45
D	92	100	87	75	58
E	99	100	93	85	77

- A. Wskaźnik zarobków za godzinę w przemyśle.
- B. Wskaźnik godzin, przepracowanych w przemyśle.
- C. Wskaźnik wartości nominalnej sum zarobkowych ($A \times B$).
- D. Wskaźnik wartości realnej sum zarobkowych ($C : E$).
- E. Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie (według Głównego Urzędu Statystycznego).

Summary.

The author's subject is the calculation both of workmen's income derived from work in an industry and of the average income of one worker actually working and one person living upon work in an industry (professionally active and professionally passive). The elaboration embraces all the workers employed in coal-mining, foundery and manufacture works (mineral, metallurgic, chemical, textile, paper, leather, wood, consumptible, clothing, housing and polygraphic industries) employing 20 workers and more.

As workmen's income the author takes the total of earnings for the work done. Owing to lack of direct data concerning the amount of the workman's wages, the author makes appraisal calculations of his own on the basis of the statistical materials gathered in Poland.

Statistics in Poland on the one hand point to the average wages per hour, on the other to the number of hours of work. Multiplying the average wages per hour by the number of the hours of work we receive the total of workmen's wages.

The average wages per hour according to the calculation of the author are shown on table No 1. Tables Nos 2 and 3 give particulars concerning the hours of work done by the workers investigated.

The amount of workmen's wages obtained by means of the calculation already mentioned is compared on tables Nos 4 and 5.

All these calculations are contained within the period of 1928—1932. During this period workmen's wages achieved their highest level in 1929. In order to make the alterations in the amount of the wages due to workmen clearer, the indices of those sums have been calculated, taking 1929 as the basis. Further, in view of the changes that affected the purchasing power of the zloty during the report period (1928—1932), the indices of the real value have been calculated, dividing the nominal indices of the wages amount by the indices of maintenance expenses in Warsaw. The index of the maintenance expenses in Warsaw is the measure of the oscillation of the purchasing power of the zloty in Poland.

The indices of the real value of the workman's payments, received as a result of the calculation on table No 5 demonstrate, how the purchasing power of the industrial workers employed in the chief and smaller industry of Poland have changed.

In table No 6 the author compares the average income gained by one person actually working in an industry and one person living upon work in an industry (professionally active and professionally passive). The sums acquired by the workers from the Unemployment Fund during the period of their compulsory unemployment have been included in the amount of wages.

The same table demonstrates, that during the period of 1929—1932 the average real value of a worker's income derived from work in an industry has fallen 39%.

The diagram on page 26 shows in a general way all the problems raised by the author.